

Paryż-Nicea-Rzym: Lotnik Garros po wylądowaniu w Genewie 30 maja.

zachowywały się wzorowo i nie usiłowały dostać się na miejsce wylotów, otoczone silnym kordonem wojska.

Do konkursu stanęło 21 lotników, więc zdobywca nagrody za lot z Paryża do Madrytu, Védri-nes, Garros, który był w tym locie jego najgroźniejszym współzawodnikiem, Weymann, Vidart, porucznik marynarki Commeau, który przybrał pseudonim Beaumont, i wielu innych. Start odbył się w porządku wzorowym i ani razu nie okazała się potrzeba interwencji wojska. Minister Goiran wyraził organizatorom konkursu najgorętsze uznanie.

Wypadków zaraz z początku lotu było kilka, ale żaden z nich nie miał tragicznego przebiegu,

kończyło się na lekkim uszkodzeniu aparatów, po których naprawieniu awiatorzy natychmiast wyruszyli w dalszą drogę. Na czoło wysunęli się wkrótce Garros i Beaumont. Ten ostatni przybył 29 pod wieczór do Nicei i przenocowawszy, o świcie podążył dalej. Nie o wiele później wylądował w Nicei i Garros, który nie zdołał w dalszej drodze wyprzedzić współzawodnika.

Beaumont napotkał na poważne trudności, kilkakrotnie przelatując pośród chmur gradowych, a wylądował w Rzymie wśród burzy i piorunów. Mimo to oczekiwali go tłumy ludu. Uwiadomiony o ukazaniu się Beaumont'a papież, wyszedł na balkon i obserwował go, okrążającego kopułę bazyliki

św. Piotra. Na polu wylotów oczekiwali: minister spraw wewnętrznych, markiz San Giuliano, burmistrz Rzymu Nathan, Goiran, brat obecnego francuskiego ministra wojny, znany z jazdy samochodem z Pekinu do Paryża ks. Borghese i wiele innych wybitnych osobistości. Beaumont wylądował w stanie zupełnego wyczerpania i zaledwie mógł utrzymać się na nogach. Podano mu kieliszek szampana, ale Beaumont nie zdołał utrzymać go w rękach, wyrzucił go więc w powietrze, wołając: „Vive l'Italie!” Przyszedłszy nieco do siebie, wręczył burmistrzowi depeszę od mera paryskiego, zawierającą słowa: „Miasto Paryż składa drogą powietrzną miastu Rzymowi życzenia z powodu jubileuszu”. Podobną depeszę miał przy sobie każdy z uczestników lotu — Beaumontowi pierwszemu przypadła zaszczyt jej oddania w ręce adresata.

Beaumont przeleciał tedy w czterech dniach 1465 km., nie doznając żadnego wypadku. Jest to rekord przestrzeni; przeciętna szybkość wynosiła około 100 km. na godzinę.

Drugi przybył do Rzymu lotnik Garros.

Nowy dyrektor poczty w Krakowie.

(Do ilustracji na str. 7).

Wskutek powołania radcy dworu Bilińskiego na stanowisko szefa inspektoratu pocztowego krakowskiego, opróżniona została posada dyrektora urzędu pocztowego w Krakowie. Obecnie mianowano dyrektorem p. Stanisława Hickiewicza, dotychczasowego dyrektora urzędu pocztowego we Lwowie.

Nowy dyrektor wstąpił do służby pocztowej 1883 r. po ukończeniu szkoły średniej. Jako asystent został przydzielony do urzędu pocztowego I. w Krakowie, gdzie był prawą ręką ówczesnego dyrektora, radcy rządu Dawidowskiego a następnie obecnego radcy dworu Bilińskiego. Urzędnik bardzo zdolny i niezwykle pracowity, zyskał od razu zaufanie przełożonych, a szczerą sympatię kolegów. W krótkim też stosunkowo czasie mianowany został starszym kontrolorem i szefem biura prezydyalnego.

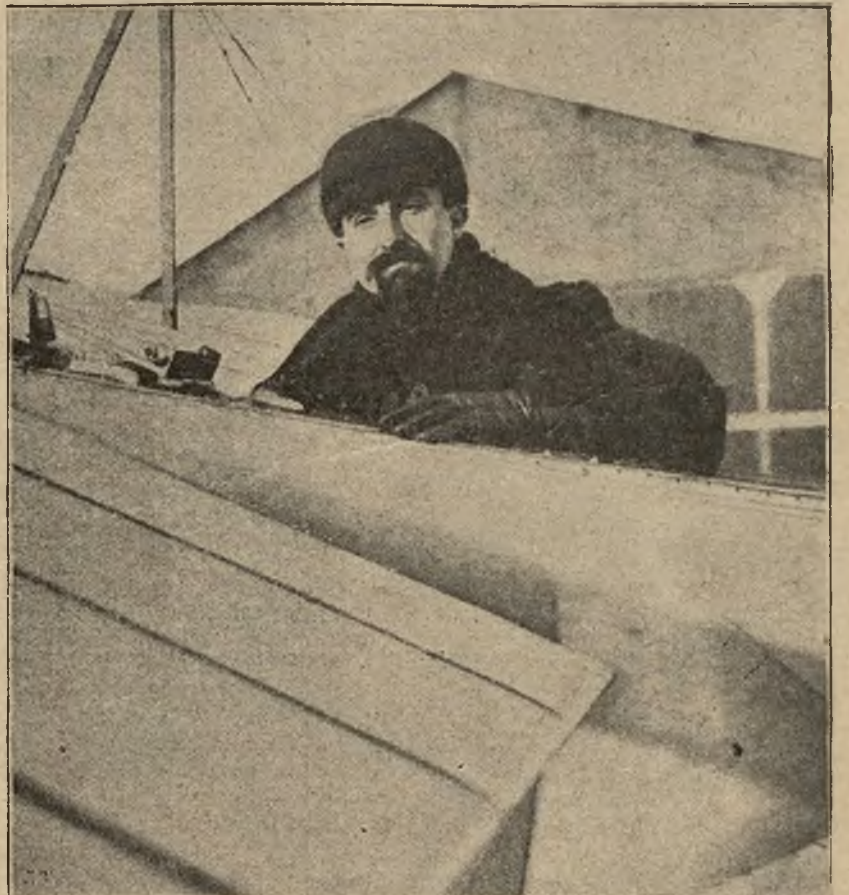
Następnie powołany został na stanowisko nadzarządcy poczty i telegrafu w Bochni, gdzie znów miał sposobność odznaczenia się i zyskania ogólnego uznania, doprowadzwszy urząd tamtejszy do wzorowego porządku. Z Bochni przeniesiony został p. Hickiewicz do Lwowa, gdzie objął odpowiedzialne stanowisko dyrektora urzędu pocztowego I., ale już w kilka miesięcy potem, został przeniesiony napowrót do Krakowa, w charakterze dyrektora tutejszego urzędu.

Urzednicy krakowscy przyjęli przeniesienie dyr. Hickiewicza z ogólnym zadowoleniem, gdyż z czasów pobytu w Krakowie została po nim pamięć jak najlepszego przełożonego i serdecznego kolegi, człowieka ze wszech miar prawego i zanego.

Z okazji przeniesienia dyr. Hickiewicza do Krakowa, zamieszczamy dziś jego portret.



Paryż-Nicea-Rzym: Awiator Garros, który jako drugi przybył do Rzymu.



Paryż-Nicea-Rzym: Awiator Beaumont, dotychczasowy zwycięzca w konkursie dystansowym (właściwe nazwisko Connean).